

Nerki i pęcherz

dr Rosina Sonnenschmidt

Nerki i pęcherz

Oczyszczanie, filtracja,
wytwarzanie hormonów i witaminy D

REDAKCJA: Irena Kloskowska
SKŁAD: Krzysztof Remiszewski
PROJEKT OKŁADKI: Krzysztof Remiszewski
TŁUMACZENIE: Piotr Lewiński

Wydanie I
BIAŁYSTOK 2020
ISBN 978-83-8168-312-8

Tytuł oryginału: *Kidneys and Bladder – Basis of Self-Realisation*

Copyright © 2011 Narayana Verlag GmbH
Blumenplatz 2, 79400 Kandern, Germany

© Copyright for the Polish edition by Wydawnictwo Vital, Białystok 2018
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.

Książka ta zawiera porady i informacje odnoszące się do opieki zdrowotnej. Nie powinny one jednak zastępować porady lekarza ani dietetyka. Jeśli podejrzewasz u siebie problemy zdrowotne lub wiesz o nich, powinieneś skonsultować się z lekarzem, zanim rozpoczniesz jakikolwiek program poprawy zdrowia czy leczenia. Dołożono wszelkich starań, aby informacje zaprezentowane w tej książce były rzetelne i aktualne podczas daty jej publikacji. Wydawca ani autor nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za jakiegokolwiek skutki dla zdrowia, mogące wystąpić w wyniku stosowania zaprezentowanych w książce metod.



15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
85 662 92 67 – redakcja
85 654 78 06 – sekretariat
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt
85 654 78 35 – www.vitalni24.pl – detal
strona wydawnictwa: www.wydawnictwovital.pl
Więcej informacji znajdziesz na portalu www.odzywianie24.pl

PRINTED IN POLAND

Spis treści

O serii <i>Medycyna holistyczna</i>	7
Przedmowa.	15
1. Krag czynnościowy nerki-pęcherza z perspektywy chińskiej	23
2. Krag czynnościowy nerki-pęcherza z perspektywy zachodniej	35
3. Rytm i harmonia nerek	45
4. Energia nerek z perspektywy duchowej	63
5. Nerka – cud fizjologii	91
6. Homeopatia dla kręgu czynnościowego nerki-pęcherza	103
6.1. Tematy związane z układem moczowym	108
6.2. Strażnicy progę w leczeniu homeopatycznym	121
6.3. Pęcherz moczowy i rozwiązania związanych z nim konfliktów.	124
6.4. Nadnercza, związane z nimi konflikty i terapie	130

7. Naturopatyczne leczenie kręgu czynnościowego nerki-pęcherza	147
7.1. Dieta	150
7.2. Leki roślinne	161
7.3. Oleje ryzolowe	167
7.4. Odkwaszenie krwi i tkanek	172
Refleksje końcowe	177
Dodatek	187
Bibliografia	191
Spis rycin i tabel	195
Curriculum Vitae dr Rosiny Sonnenschmidt	197



Przedmowa

Przejście od układu oddechowego (tom 4) do kręgu czynnościowego nerki (tom 5) wydaje się oczywiste, jeśli uprzytomnimy sobie holistyczną zależność między obydwoma układami: noworodek bierze pierwszy oddech, wkraczając na scenę życia, a co za tym idzie, samorealizacji. Oddech to życie. Oddech to bycie świadomym. Jak tylko inkarnujemy się w przestrzeni i czasie, żyjemy w „polu siły” teraźniejszości, przeszłości i przyszłości. W świadomości cyklicznej jest miejsce na myśl czy – nawet lepiej – doświadczenie, że nawet noworodek ma jakąś przeszłość, czyli okres prenatalny. W medycynie chińskiej „przedurodzeniową siłę twórczą” kojarzy się z energią nerki. Jakie zdolności ludzie przynoszą, jakie dary, talenty i właściwości? Słowem: jakim dysponują potencjałem dla opanowania swego życia w tym wcieleniu? Można je znaleźć w głębi podświadomości niczym nieoszlifowany diament. Samourzeczywistnienie bazuje na tym potencjale. Pytanie tylko, JAK jest on wykorzystywany i realizowany. Energia nerki reprezentuje CO, czyli zasób możliwości. Na wglądzie tym opiera się zawarte w *Fauście* stwierdzenie Goethego:

*To, coś po ojcach odziedziczył w spadku,
Jeśli chcesz osiąść, zdobądź jeszcze raz!*

(tłum. F. Konopka)

Wgląd ten, wyrażony tak lakonicznie, trafia w samo sedno: przychodzimy na ten świat z niewidzialnym plecakiem pełnym możliwości. Oczywiście zawiera on także nasze predyspozycje do zdrowia i choroby. Jest to „oczywiste”, ponieważ wcielenie zachodzi w przestrzeni i czasie, w którym obowiązują biegunowe, a jednocześnie cykliczne/rytmiczne siły życia i umierania, wzrostu i rozkładu, zatem potencjalnie każde stworzenie może też zachorować. Kiedy już dzięki poczęciu weszliśmy w cykl istnienia, wymagamy ciała, żeby świadomie doświadczać tych praw natury. Jak to bardzo trafnie ujął fizyk kwantowy David Pribram*, możemy doświadczyć wszystkiego, co jest udziałem człowieka – cierpienia, radości, szczęścia, nieszczęścia, choroby, uzdrowienia i oświecenia, umyślnego morderstwa i przypadkowego zabójstwa, a także tworzenia sztuki i kultury, wojny i pokoju – w „jawnej formie istnienia”. Jak tylko pojawimy się na Ziemi, stworzymy naszą własną rzeczywistość za pomocą naszej świadomości. Stajemy się tym, co myślimy, czujemy i tym, jak działamy – zależnie od skarbów potencjału, które ujawnimy i zrealizujemy. Jesteśmy zintegrowani ze strumieniem życia, który z kolei osadzony jest w większej całości, w naturze i jej prawach. Nie ma w niebie postaci boga z brodą, który gniewnie spogląda z góry, gotów w każdej chwili ukarać nas, ponieważ rzekomo urodziliśmy się grzesznikami. Te monoteistyczne wytwory lękliwej wyobraźni są dziełem człowieka. Jesteśmy inkarnowani, mamy więc swój udział w sile twórczej i powołujemy do życia wszystko, co odpowiada naszej osobistej

* Zapewne pomyłka autorki. Wybitny fizyk kwantowy nazywał się David Bohm, natomiast Karl H. Pribram był badaczem mózgu. Obaj panowie przez pewien czas współpracowali nad tzw. holonomiczną teorią mózgu – przyp. tłum.

świadomości – zarówno indywidualnie, jak i zbiorowo. Kiedy czujemy się zagrożeni i manipulowani przez siły zewnętrzne – a jest to temat cięń energii nerek – to patrząc z wyższej perspektywy, można stwierdzić, że sami do tego dopuściliśmy. Podczas szkolenia w kinezylogii usłyszałem te jakże trafne słowa:

*Jeśli odwiedza cię wampir,
znaczy to, że zostawiłeś otwarte okno.*

Oczywiste jest, że w życiu istnieją moce wspierające i destrukcyjne. Podejmowanie decyzji, w które z nich zaangażujemy naszą siłę twórczą, to trwający przez całe życie proces samorealizacji. To, dlaczego musimy najpierw doświadczyć pewnych negatywnych energii, aby wyciągnąć z tego pozytywną lekcję, jest niezrozumiałe dla świadomości ego albo racjonalnego umysłu. Jednak pod koniec życia nie pytamy już, jak podążaliśmy ścieżką uświadomienia sobie siebie i jak bardzo na pozór nadłożyliśmy drogi z powodu rozczarowań, chorób czy niedoli. Zamiast tego możemy w ostatnim momencie nauczyć się cieszyć z tego, że obraliśmy własną drogę.

W okresie naszego życia, który rozpoczyna się w chwili narodzin, najważniejszym zadaniem energii nerek jest zapewnienie nam poczucia bezpieczeństwa jako części większej całości i jego stabilizacja, a także umożliwienie akceptacji tego życia i dostrzeżenia w nim głębszego sensu. Nie ulega wątpliwości, że jest to wielkie zadanie!

Przychodzimy na świat doskonale wyposażeni do tego, aby urzeczywistnić życie pełne znaczenia, szcześnie i twórcze. Ale każdy z nas rodzi się też ze swoją piętą achillesową, wewnętrzną słabością, która czyni nas podatnymi na zranienie. To właśnie ten „punkt” daje dostęp śmierci, toteż póki mamy ciało, pozostajemy istotami śmiertelnymi.

Ale cykl inkarnacji to nie tylko to, co wnosimy ze sobą w życie, urzeczywistniamy i nabywamy. Każdego z nas czeka też moment wielkiego puszczenia, umierania, kiedy (ponownie) pozostawiamy to, co pożyczyliśmy na ten żywot – nasze ciało. Umierając, pozostawiamy za sobą wszystko, co jest częścią ziemskiej egzystencji, w tym choroby oraz chore, słabe czy niepełnosprawne ciało. Ten wehikuł – świątynia, w której świadomość miała możliwość dojrzewać pod każdym względem – spełnił swój cel. Teraz, jak mówi Pribram, przychodzi (znowu) kolej na „ukryte formy istnienia”. Czasem jesteśmy widoczni (inkarnowani), a czasem niewidoczni (pozbawieni fizycznego ciała). Pozostaję wówczas JESTEM. Istnieje instancja życia, która nie rodzi się i nie umiera. Jest to zasada życiowa, która trwa wiecznie. Ją także nosimy w sobie. Zadaniem czasu wcielenia na Ziemi jest świadome jej doświadczanie. To dlatego ludzie od zarania dziejów rozwijali trening świadomości.

Żaden układ narządowy nie sięga tak głęboko do korzeni naszego istnienia, jak krąg czynnościowy nerki. Skąd przychodzimy? Dokąd zmierzamy? Kim jesteśmy? Są to pytania o sens, nad którymi nie możemy dyskutować intelektualnie, ale musimy ich samemu doświadczyć, aby znaleźć na nie własną odpowiedź. Tematy nerek są znaczące, jak to zostanie wyjaśnione w następnych częściach książki. Kluczowe funkcje duchowe nerek – zachowanie istniejącego stanu, bezpieczeństwo, stabilność i wsparcie – bezpośrednio wpływają na naszą ziemską egzystencję. Co wspiera nas i daje poczucie bezpieczeństwa? Na czym możemy polegać? Co najbardziej podkopuje nasze bezpieczeństwo? Przegląd historii kultury europejskiej daje najbardziej jasną odpowiedź na te pytania dla ludzi Zachodu. Przeraza nas to, co niewidzialne, tajemnicze i nieuchwytnie. Doświadczamy tego jako zagrożenia. To dlatego w okresie od 1231 do 1956 roku mieliśmy instytucję

inkwizycji, niezliczone polowania na czarownice, liczne wojny i tępienie wszystkich tych, którzy nie pasowali do ograniczonego, zdogmatyzowanego obrazu świata. Lęk to wielki temat cień kręgu czynnościowego nerki. Lęk przed niepewnym dotyka też naszych nerek, podobnie jak każdy przypadek niepewności i dezorientacji. To dlatego niektórzy ludzie muszą przy każdym uchu trzymać telefon komórkowy, dzięki czemu mogą w dowolnej chwili mówić innym, gdzie są i jakimi błahostkami się zajmują. Ucho jest klawiszem funkcyjnym albo miejscem otwarcia dla nerki. Konsekwencje tego są już chyba dla nas oczywiste.

Z drugiej strony żaden inny układ narządowy nie jest lepiej przystosowany do tego, aby dawać nam poczucie bezpieczeństwa względem tego, co instynktownie odczuwamy, intuicyjnie przeczuwamy, postrzegamy dzięki naszej wrażliwości i co podpowiada nam inspiracja. Z pewnością istnieje instancja wyższa niż nasza „jaźń ego”. Intensywne zajmowanie się kręgiem czynnościowym nerki poszerza duchowe horyzonty o wgląd, że doświadczany fizycznie, obliczalny świat jest niczym pięcioletówka unosząca się na oceanie bezgranicznych sił twórczych. To, co tu postrzegamy dzięki zmysłom jasnowidzenia i intuicji, jest znacznie bezpieczniejsze i bogatsze niż ograniczona perspektywa pięcioletówkowej wysepki. W końcu cudownym aspektem tego życia jest to, że mamy dostęp do rzeczy należących na pozór do sfer ciemnych, niepewnych i mglistych. Dzięki intuicyjnemu odpowiednikowi pięciu zmysłów fizycznych jesteśmy najlepiej wyposażeni, by móc się przekonać, iż wzrost i rozpad, życie i umieranie to procesy cykliczne, które zmieniają tylko nasz zewnętrzny strój. Sfera niewidzialna albo „tamten świat” mieści się w świecie widzialnym, a nie gdzieś na zewnątrz. Potrzeba całego życia, aby przejrzeć na wskroś i rozpuścić bariery i oddzielające ściany wzniesione przez intelekt lub świadomość

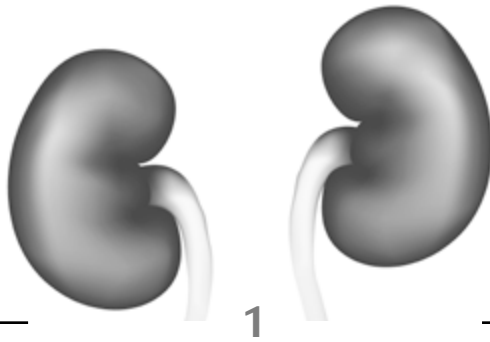
ego. Dopóki mamy obsesję na punkcie tego, co da się zmierzyć, dotknąć i policzyć, będziemy potrzebować systemów wiary, dogmatów oraz siewców strachu. Daje to fałszywe poczucie bezpieczeństwa i wytycza granice stworzone przez ludzi. Wyklucza to tę ludzką cechę, która ponownie upłynnia rzeczy zablokowane, sztywne i wyschnięte: poczucie humoru. Gdzie jest poczucie humoru, tam działa wewnętrzna moc. Gdzie nie jest ono dozwolone, możliwa jest sytuacja, że ludzie mają władzę nad innymi, bo konstrukt władzy wyrasta z wewnętrznego poczucia małości i nicości. Są to także tematy nerki. Kiedy coś dotyka nas głęboko, dotyka naszych nerek. Jest to temat egzystencjalny związany z niebezpieczeństwem utraty gruntu pod nogami i nagłym wglądem, że nie ma nic więcej do odkrycia poza rzeczywistością obrazu świata pięciozłotówki.

Poniższe słowa wprowadzające napisał genialny obserwator natury ludzkiej, który potrafił też z humorem i głębią ukazać sens życia w formie poetyckiej – William Szekspir:

*Świat jest teatrem, aktorami ludzie,
Którzy kolejno wchodzi i znikają.
Każdy tam aktor niejedną gra rolę,
Bo siedem wieków dramat życia składa.
W pierwszym więc akcie słabe niemowlętko
Na piersiach mamki ślini się i kwili;
Następnie student z teką, zapłakany,
Z rumianą twarzą jak poranne niebo,
Ślimaczym krokim wlecze się do szkoły;
Potem kochanek jak miech wzdychający
Pisze sonety do brwi swej kochanki;
Z kolei żołnierz, dziwnych przekleństw pełny,
Z brodą jak kozioł, drażliwym honorem,*

*Żywy, gwałtowny, do sporów pochopny
Leci w gardzieli armat szukać sławy,
Tej pustej bańki; następnie więc sędzia
Z okrągłym brzuchem, na kapłonach spasty,
Z surowym okiem, podstrzyżoną brodą,
Zdań mądrych pełny i nowych przykładów,
Gra swoją rolę; później, w szóstym wieku,
Chudy pantalon w pantoflach się zjawia,
Nos w okulary ujął, a u boku
Sakwy zawiesił; w przestronnych pończochach,
Które zachował od lat swej młodości
Gubią się drżące, pokurczone łydki,
Głos męski wrócił do dziecka dyszkantu,
Cienki, świszczący jak piszczałki tony;
Aż i na koniec przychodzi akt siódmy,
Koniec historii zdarzeń dziwnych pełnej
Pamięć zagasła w drugim niemowlęctwie,
Bez zębów, oczu, smaku, bez wszystkiego.*

William Szekspir,
Jak wam się podoba, akt 2, scena 7
(tłum. Leon Ulrich)



Krąg
czynnościowy
nerki-pęcherza
z perspektywy
chińskiej



Niniejszą książkę rozpoczynam od prาดawnej koncepcji odpowiedniości medycyny chińskiej, ponieważ homeopaci nie stworzyli jeszcze własnej teorii dla obserwacji organizmu i jego objawów w oparciu o świadomość kołową, cykliczną i rytmiczną. Wciąż jeszcze nazbyt ogranicza ich liniowe myślenie o objawach: objaw – lek – objaw – lek i tak dalej. Ale podejście holistyczne wymaga obrazów, skojarzeń i przyjęcia pewnego stanowiska fizycznego, psychologicznego, mentalnego i duchowego, z którego można postawić holistyczną diagnozę i poprowadzić leczenie. Stosowanie chińskiej teorii odpowiedniości nie stanowi problemu dla homeopatów, fitoterapeutów lub innych przedstawicieli sztuki leczniczej, nawet jeśli nie znają ani jednego punktu akupunkturowego czy chińskiego zioła. Także ta teoria przez tysiące (!) lat w sposób czysto empiryczny rozpoznała wielkie cykle natury w mikrokosmosie ludzkiego organizmu i ujawniła korelacje między fizyczną, emocjonalną i mentalną manifestacją choroby. Za jej najwspanialszy wgląd uważam to, że rozwiązanie poszukuje się dokładnie tam, gdzie objawia się problem i/lub konflikt. Nie ulega wątpliwości, że współczesna neurofizjologia z naszego kręgu kulturowego także wniosła cenny wkład w potwierdzenie tych zależności.



Chiński budda w zimie

Teoria odpowiedniości opiera się na pradawnych hermetycznych prawach: jako wewnątrz, tako na zewnątrz; jako na górze, tako na dole; jako w wielkim, tako w małym. Pomaga nam to dostrzec poszczególne części w szerszej perspektywie. Jak w każdym układzie narządowym także w kręgu czynnościowym nerki-pęcherza występują korelacje i odpowiedniości, które normalnie zauważamy jako odrębne fakty, a zatem postrzegamy jedynie cząstkowy aspekt choroby.

Tabela 1. Krąg czynnościowy nerki i jego odpowiedniości

Element	Woda: życie zrodziło się w wodzie, a życie płodowe rozpoczyna się w płynie owodniowym. Woda może przyjmować różne stany skupienia, od krańcowej elastyczności powietrza (para wodna) przez stan ciekły do jej najtwardszej formy, czyli lodu
Pora roku	Zima: wycofanie się do wnętrza, spauzowanie, zażywanie odpoczynku, oszczędzanie energii. Kontury ulegają zatarciu. Śnieg i lód jako najtwardsze stany skupienia ciekłej wody. Zimno. Czas przejrystości, puszczenia przeszłości, życia tu i teraz
Narządy	Nerka: odziedziczone energie, zdolności, dary i właściwości w postaci surowej. Regulacja gospodarki wodnej. Filtracja i eliminacja wszystkiego, co niepotrzebne. Pęcherz: gromadzenie, a następnie wydalanie odpadów metabolicznych w postaci ciekłej. Oddawanie moczu to zdolność odpuszczenia czegoś
Otwory ciała	Genitalia i odbył. Fizyczna funkcjonalność narządów płciowych
Narząd zmysłu	Uszy, zmysł słuchu, płyn ucha wewnętrzny, zmysł równowagi. Zdolność słyszenia i słuchania
Płyny ciała	Ślina, obfity mocz, obfity wodnisty stolec

Uczucie	Lęk, panika, fobie. Poczucie bezpieczeństwa/jego brak.
Zdolności	Struktura, stabilność, kształt, pewność i twardość. Akceptacja zadania i wykonanie go w sumienny sposób. Silna energia startowa. Zaufanie do własnych zdolności. Zachowanie bezpieczeństwa dzięki mechanizmom obronnym. Zapewnienie wsparcia i poszukiwanie wewnętrznego oparcia. Świetna zdolność uzyskiwania wglądów w problemy życiowe
Wyraz wokalny	Jęczenie i stękanie.
Szczególna relacja z ciałem	Kości, szpik kostny, elastyczność szkieletu. Płyn mózgowo-rdzeniowy i oddychanie
Zewnętrzne fizyczne formy wyrazu	Włosy: skład i jakość wzrostu
Zdolność fizyczna	Zatrzymywanie wody, drżenie, puszczenie, relaksacja poprzez przywspółczulny układ nerwowy
Zapach	Bardziej zgniły, ostry i zepsuty niż normalnego moczu
Somatotropie	Ucho, stopa, embriion, przed narodzinami
Obszar węzłów chłonnych	Migdałki gardłowe, zatoki czołowe
Segmenty kręgosłupa	Drugi i trzeci krąg lędźwiowy, czwarty i piąty krąg krzyżowy, kość guziczna

Odpowiedniości obejmują zarówno pozytywne zdolności nerek i pęcherza, jak i ich zmiany patologiczne. Oto pewna „symulacja” tego procesu, która przybliży czytelnikowi teorię odpowiedniości:

- Od strony wewnętrznej przepona jest przyczepiona do pierwszego i drugiego kręgu lędźwiowego. W przypadku bólu czy nawet wysunięcia się dysku w rejonie kręgów lędźwiowych od pierwszego do trzeciego należy brać pod

uwagę nie tylko kręgosłup, ale też przede wszystkim nerki. Co sprawiło, że ktoś stracił oparcie? Co nie pozwala komuś oddychać głęboko i swobodnie?

- Ból kości guzicznej („ogonowej”) bez możliwego do stwierdzenia wypadku jest spowodowany przez nerki.
- Niestabilność kości, osteoporoza i osteomalacja (demineralizacja kości) są spowodowane przez nerki.
- Chroniczne zapalenia migdałków gardłowych i zatok przy nosowych są często spowodowane przez wrodzoną słabość nerek.
- Problemy ze słuchem oraz ból podeszwy stopy (pieczenie, gorąco) są spowodowane przez osłabienie czynności nerek.
- Słabość pęcherza i częste parcie na mocz rodzi pytanie, czego ktoś nie może powstrzymać, czy ktoś nie może płakać (brak płynu łzowego) albo jakie emocje kogoś zalewają.
- Wypadanie włosów, łysienie u mężczyzn, matowe włosy i ich rozszczerzone końce to tematy nerki.
- Wadliwe funkcjonowanie narządów płciowych to temat nerek.
- Napady paniki, fobie i neurozy kompulsyjne są spowodowane przez nerki/pęcherz.

Łatwo rozpoznajemy liczne obrazy kliniczne, które bez teorii odpowiedniości uznalibyśmy za odrębne zjawiska. Dla kontrastu tło odpowiedniości tworzy naturalną hierarchię: nerki należą do narządów niezbędnych do życia. Ale człowiek może żyć z jedną nerką, a także z trzema lub czterema (zjawisko sykotyczne). Nerki stanowią centrum kontrolujące inne narządy, takie jak kości, zęby, genitalia i uszy. Znaczy to, że jeśli występują zaburzenia w narządach dodatkowych, należy najpierw zbadać krąg czynnościowy narządu głównego i, zaczynając od niego, wzmacniać

podstawy. Nie wyklucza to też wzmacniania i leczenia narządów należących do danego kręgu czynnościowego.

Podsumowując:

Naszej fizycznej natury doświadczamy poprzez nerki. Poszerzenie funkcji układu moczowo-płciowego obejmuje tematy zachowania gatunku i zapewnienia mu bezpieczeństwa. Krąg czynnościowy nerki obejmuje też kości, szkielet, zęby, czyli najtwardsze elementy organizmu, oraz jego otwór zewnętrzny – uszy. Wiąże się on więc z właściwościami stabilności, wsparcia, zabezpieczenia i trwałości. Wszystko, co gwałtownie upośledza te podstawowe warunki wstępne, powoduje poważne zaburzenia siły życiowej (dynamiki). Specyficzna tkanka – kości i szkielet – gwarantuje wsparcie, ochronę i bezpieczeństwo. Przede wszystkim kość ma zapewniać trwałość, strukturę i stabilność.

Jeśli występuje równowaga tych podstawowych warunków wstępnych, człowieka będzie charakteryzować nieugiętość, wytrzymałość, wytrwałość, niezawodność, lojalność i bezpośredniość. Ma on podstawowe poczucie zaufania do praw natury i silnych związków. Jego wewnętrzna afirmacja naturalnego porządku i praw natury to cnoty psychogramu nerki.

W konsekwencji znajdujemy następujące potrzeby u ludzi, których piętą achillesową jest nerka/pęcherz:

- stabilne związki (rodzinne),
- bezpieczeństwo zawodowe,
- wsparcie zewnętrzne,
- oparcie wewnętrzne,
- pewna osoba wspierająca,
- poczucie ciągłości,
- kultywacja tradycji i przeszłości,
- zakotwiczenie w kolektywie.

Wewnętrzne zdolności to:

- dobre instynkty,
- dobra intuicja,
- prekognicja,
- jasnozucie,
- silna wola,
- poleganie na własnym doświadczeniu i zamiłowanie do wiedzy z pierwszej ręki,
- naturalny dar uzdrawiania rękoma,
- zdolności artystyczne.

Jeśli te właściwości psychiczne nie zostaną urzeczywistnione, rozwijają się następujące sytuacje:

- przesadna potrzeba bezpieczeństwa (wszystko w życiu musi być zabezpieczone);
- niewystarczające zaufanie do siebie i innych;
- liczne lęki, głównie przed tym, co niewidzialne, innym światem, mediumizmem, duchowym uzdrawianiem i – nade wszystko – tym, czego nie można dotknąć i zmierzyć;
- przejmowanie wzorców myślenia i działania od innych (rodzina, znajomi), czyli wiedza z drugiej ręki;
- zagubienie w teoriach bez przedstawiania dowodów w praktyce;
- sztywność ciała, myśli i uczuć; chłód emocjonalny.

Krąg czynnościowy nerki-pęcherza należy do elementu wody. Podobnie jak prawdziwa woda jest zabezpieczona brzegiem – z powodu groźby katastrofalnych powodzi – „woda” wymaga też pewnych zabezpieczeń w świecie emocjonalnym. Główne biegunowe tematy tego kręgu czynnościowego to:

lęk – odwaga dla zmiany
brak pewności – poczucie bezpieczeństwa
utrata – obfitość
nieprzejednanie – pojednanie.

Obie nerki mają różne funkcje i właściwości:

U osób praworęcznych prawa reprezentuje gospodarzkę wodną, a lewa – element ziemi (detoksykacja). U leworęcznych jest odwrotnie: nerka lewa = woda, prawa = ziemia.

Respektowanie dominacji danej ręki to pierwsze działanie na rzecz stabilizacji nerek! Jednoznaczne uznanie istniejącej sytuacji zapewnia poczucie bezpieczeństwa i tożsamości. Powszechnie przez długi czas przyuczanie osób leworęcznych do praworęczności powodowało życiową niepewność obejmującą słabość i niewydolność nerek.

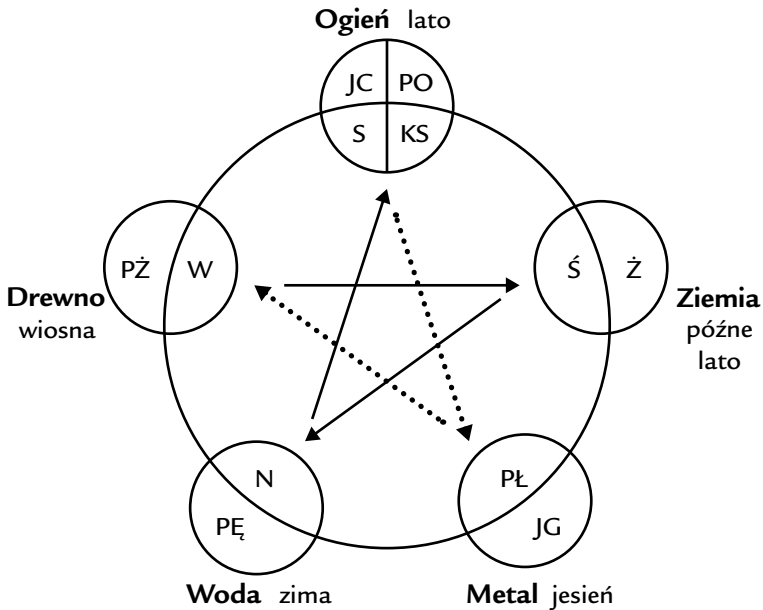
Starożytni Chińczycy poznali przyczynę tego zjawiska i mówili, że obie nerki są rezerwuarami „przedurodzeniowej siły twórczej”, czyli pierwotnej siły życiowej zwanej „jing”. Znaczy to, że nerki są skarbnicą siły twórczej, którą każde z nas przynosi na świat z rodzinnego pola systemowego. Jing nerki ma pewną „objętość”. Nie można jej powiększyć ani zredukować w trakcie życia. Można co najwyżej korzystać z niej w optymalny sposób.

(...) „To, coś po ojcach odziedziczył w spadku, jeśli chcesz posiadać, zdobądź jeszcze raz!” (tłum. F. Konopka). Tę samą mądrość odnajdujemy w medycynie chińskiej. Zatem energia nerek wiąże się z tym, jakie w nas drzemią dary, zdolności, talenty i właściwości. Jednym słowem: jaki potencjał przynosimy ze sobą, który czeka na rozpoznanie, doświadczenie i urzeczywistnienie. Toteż zdecydowanie nie wystarczy teoretyczne uznanie

istniejących w nas możliwości; zamiast tego energia nerek każe nam je zmanifestować, osiąść je własną pracą, aby stały się naszą własnością, a nie czymś zapożyczonym od innej osoby.

Sonnenschmidt, Knauss,
Tiermittel in der Homöopathie

Woda może stworzyć życie tylko w ograniczonym zakresie. Życie na ziemi wymaga wody. Kiedy żywe stworzenia wyszły na ląd, powstała żyzna ziemia, na której ewoluowały niezliczone gatunki ze świata roślin i zwierząt – a ostatecznie ludzie. Wszystkie mity Stworzenia mówią, jak ludzie powstałi z ziemi i wody.



Ryc. 1. Chińska teoria elementów

Jaka jest sieć zależności dla kręgu czynnościowego nerki-pęcherza?

Element ziemi reguluje wodę. Tworzy w naturze brzegi mórz i rzek, aby mogły wspierać granice wody od najmniejszej strużki do niezmiernych oceanów. Kiedy ziemia i woda łączą się, tworzą żyzną glebę, w której kiełkują rośliny. Analogiczne procesy rozpoznajemy w organizmie, jako że wszystkie płyny są kierowane przez kanały i naczynia. Podobnie jak w większej skali w przyrodzie, także tutaj dochodzi do tego poprzez rytmiczne ruchy przypominające przypływ i odpływ. Jeśli siły pozostają w równowadze, płyniemy z prądem życia i w ten sposób uwalniana jest twórcza energia.

Element wody reguluje ogień. Gdziekolwiek szerzy się gorąco i suchość – co oznacza gorączkę i zapalenie w organizmie – wymagane są wilgoć i płyny.

Jeśli przyjrzymy się „cyklowi odżywczemu”, czyli biegowi energii zgodnemu z ruchem wskazówek zegara, widzimy, że energia z kręgu czynnościowego płuca-jelita grubego płynie do kręgu czynnościowego nerki-pęcherza. Znaczenie tego faktu stanie się coraz bardziej jasne w kolejnych rozdziałach, ponieważ jakość drugiego układu detoksykacji – nerek – zależy od oddechu i funkcjonalności przepony, płuc i oskrzeli. Ważne jest, aby podczas oceny objawów chorobowych pamiętać o zależności między nerkami a górnymi drogami oddechowymi.